

Turcja kończy „Tarczę Eufratu”, ale wojsk nie wycofuje

30 marca 2017

Premier Turcji ogłosił wczoraj koniec operacji, w ramach której armia jego kraju powstrzymała postępy Kurdów w północnej Syrii i wypadła Państwo Islamskie z miasta Al-Bab. Bynajmniej jednak nie oznacza to, że Turcy wyjdą z Syrii.

– Operacja Tarcza Eufratu odniosła sukces i została zakończona – oznajmił Benali Yildirim w wywiadzie dla telewizji NTV. Szybko rozwiązał jednak wszelkie wątpliwości – Turcy nie zamierzają opuścić terytorium Syrii. Kolejne uderzenia zarówno w Państwo Islamskie, jak i w Kurdów budujących na północy rozdartego wojną domową kraju swoją demokratyczną autonomię nie są wykluczone. Wojsko tureckie kontroluje obecnie blisko 2 tys. kilometrów kwadratowych Syrii i nie ma zamiaru tego obszaru opuszczać ani przekazać żadnej ze wspieranych przez siebie opozycyjnych frakcji. To ostatnie jest nawet zrozumiałe – „demokratyczna” Wolna Armia Syrii najprawdopodobniej długo by się na tym terenie nie utrzymała, a przecież Turcy nie po to odbierali Al-Bab i Dżarabulus Państwu Islamskiemu, by dżihadyści triumfalnie tam powrócili.

Jeszcze ważniejsze z punktu widzenia Ankary było jednak niedopuszczenie do tego, by syryjskim Kurdom udało się przekroczyć Eufrat i ustanowić własną kontrolę nad całym syryjskim Kurdystanem. Ten cel został zrealizowany. Obecnie prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan stara się wymusić na Amerykanach, by – tak jak w ubiegłym roku wycofali poparcie dla Kurdów na tym odcinku syryjskiej wojny domowej – pozwolili Turkom właśnie, bez kurdyjskich Powszechnych Jednostek Obrony, iść dalej w stronę „stolicy” Państwa Islamskiego Ar-Rakki.

Autorstwo:

Źródło: Strajk.eu